

prof.dr hab.Stanisław Hoc
Akademia Nauk Stosowanych w Bielsku-Białej
/em.profesor Uniwersytetu Opolskiego/

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Marcin Andrzej Bobko, Środki masowego przekazu wobec zjawisk agresji i przemocy. Warszawa 2025, ss.220

I. Uwagi ogólne

1. Autor w swoich rozważaniach podjął problem relacji środków masowego przekazu wobec zjawisk agresji i przemocy, jest to niewątpliwie temat interesujący i zasługujący na naukowe przepracowanie, mimo, iż był on już niejednokrotnie podejmowany, aczkolwiek w innym ujęciu. Uważam, że zaproponowane przez autora ujęcie zasługuje na uwagę i wnikliwe przestudiowanie, mając na względzie praktykę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.
2. Rozprawa składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów merytorycznych, zakończenia i bibliografii.
3. Do ważnych części rozprawy doktorskiej /każdej/ należy zaliczyć wstęp, autor opracował więc wstęp /s.12-17/ w którym prezentuje uwagi wprowadzające. Stawia przy tym wiele pytań, które - jego zdaniem - nie zostały jeszcze podjęte w doktrynie, głównie kryminologicznej. Stąd uważa swoje rozważania za konieczne /s.13/. Jednym z jego pytań jest: czy obraz przemocy i agresji prezentowany w środkach masowego przekazu znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Ważne miejsce w jego wywodach ma zajmować wpływ informacji dotyczących zdarzeń nacechowanych przemocą na politykę kryminalną państwa. Autor zamierza odnieść się także do populizmu penalnego /s.13/. Za najważniejszy cel rozprawy doktorskiej autor stawia udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy prezentacja agresji i przemocy w środkach masowego przekazu powinna zostać ograniczona? oraz czy ma ona negatywny wpływ na rzeczywistą skalę tego zjawiska w odniesieniu do przyczyniania się do wzrostu takich zachowań? /s.15/. Stawia więc konkretne postulaty, które stara się następnie uzasadnić, planuje przeprowadzenie także badań własnych, co zasługuje na uwagę.

II. Uwagi szczegółowe

1. W rozdziale I autor zajmuje się przedmiotem i metodyką badań dysertacji, odnosząc się do: celu i przedmiotu badań, problemów i hipotez badawczych oraz metod badawczych dysertacji /s.18-25/, powstaje pytanie, czy nie należało tych treści zawrzeć we wstępie?, ale autor przyjął inaczej.

Autor stawia wiele tez, sprzecznych z dotychczasowym dorobkiem doktryny, np. polemizuje z B. Hołystem /s.18/ i innym autorem /obcym/, co może świadczyć o jego odwadze naukowej. Zasadniczym problemem naukowym jest rozstrzygnięcie: czy zjawisko przemocy i agresji prezentowane przez środki masowego przekazu powinno być ograniczone, mimo tego, że istnieje ich prawna niezależność? /s.20/. Autor uznaje, że organy ścigania wpoiły ostrożnie podchodzić do informacji ze środków masowego przekazu /s.21/, stojąc przy tym na stanowisku, że prezentowanie zjawiska przemocy i agresji w środkach masowego przekazu powinno być ograniczone /s.22/. Po przyjęciu problemu głównego autor stawia czternaście pytań /s.23-24/ i na ich podstawie przyjmuje główną hipotezę badawczą /s.24/, która będzie przedmiotem analizy rozprawy. Jego rozważania mają mieć głównie charakter kryminologiczny /s.24/. Poprawnie posługuje się metodami badawczymi stosowanymi w naukach prawnych oraz literaturą, z przyjętymi ograniczeniami /s.25/.

2. W rozdziale II /s.26-60/ autor zajmuje się przemocą i agresją, szczególnie odnosząc się do: definiowania, istoty agresji w świetle psychiatrii i psychologii, przemocy i agresji w ujęciu kryminologii, przestępstw z użyciem przemocy w polskim prawie karnym materialnym i wzajemnych relacji pomiędzy prawem karnym materialnym a kryminologią.

Autor dość swobodnie porusza się w literaturze przedmiotu, niekiedy zaznacza własne poglądy, także inne. Widoczne są wątki interdyscyplinarne, co pragnę zauważyć. Autor podejmuje próbę zaprezentowania własnych definicji przemocy i agresji /s.31 in./. Poprawne są odniesienia do literatury psychiatrycznej, w tym obcej. Na uwagę zasługują rozważania dotyczące środowiskowych przyczyn przestępstw agresywnych /s.50 in./.

3. W rozdziale III autor zajmuje się prezentowaniem przemocy w środkach masowego przekazu /s.61-81/, odnosząc się do: definicji środków masowego przekazu, wpływu mediów na zachowanie człowieka, wpływu środków masowego przekazu na kształtowanie postaw przemocy i ich wpływ na tzw. "przestępczość nieletnich", roli środków masowego przekazu w procesie wiktylizacji.

Zauważyłem drobny błąd na s.62/przypis 90/-dotyczy on daty ustawy-Prawo prasowe, podana przez autora data odnosi się do daty nowelizacji ustawy.

Autor krytycznie odnosi się do niektórych definicji środków masowego przekazu sformułowanych w doktrynie, proponuje własną definicję /s.63/, że "środki masowego przekazu to wszelkiego rodzaju instytucje /stacje radiowe, telewizyjne, kino/, osoby /dziennikarze/, publikacje /artykuły prasowe, książki/, nagrania muzyczne oraz środki masowego komunikowania jak: internet, profile społecznościowe, których zadaniem jest dotarcie do najliczniejszej i niograniczonej, a zarazem także zróżnicowanej grupy odbiorców".

Autor stoi na stanowisku, że nie negując zasady wolności słowa, środki masowego przekazu nie powinny mieć całkowitej nieograniczonej swobody w ukazywaniu relacji i interpretowaniu pewnych wydarzeń /s.64/. zasadniczo można podzielić pogląd autora, ale rynek środków masowego przekazu jest różnorodny, posiadający własne interesy, uzależniony finansowo i niekiedy politycznie. Autor stara się następnie wnikliwie analizować wpływ środków masowego przekazu na zachowanie człowieka. Zauważa także, że przemoc prezentowana w środkach masowego przekazu coraz częściej staje się źródłem demoralizacji nieletnich /s.71/, posługując się przykładami. Aczkolwiek nie podzielam poglądu autora dot. "Magazynu Kryminalnego 997" /już nieemitowanego w TVP/, który nie stanowił moim zdaniem- wzorca dla potencjalnych przestępców. Autor odnosi się także niektórych zabójstw bulwersujących opinię publiczną /s.75 in./. Dyskusyjny może być pogląd autora, że RPO powinien określać granice działania środków masowego przekazu polityki informacyjnej o przemocy i agresji /s.77/. Uważa również, że państwo powinno mieć w tym zakresie wpływ na środki masowego przekazu.

Rozważania dotyczące roli środków masowego przekazu w procesie wiktyimizacji /s.77 in./aczkolwiek interesujące nie dostrzegają dorobku E.Bieńkowskiej.

4. W rozdziale IV autor zajmuje się wpływem środków masowego przekazu na przestępczość z użyciem przemocy /s.82-104/, odnosząc się do: środków masowego przekazu i ich roli w przekazie informacji kryminalnych, środków masowego przekazu i ich wpływu na poglądy i postawy prezentowane w opinii publicznej odnośnie zjawiska przemocy, przekazu medialnego i społecznego lęku przed przemocą. Autor szeroko posługuje się literaturą przedmiotu, w tym opcą. Przedstawia przy tym swoje przemyślenia dotyczące oddziaływania środków masowego przekazu na społeczeństwo poprzez przekazywanie informacji o przestępstwach. Stwierdza przy tym, że: "Celem przekazu powinno być dbanie o prezentowanie zgodnych z prawdą informacji dotyczących stanu bezpieczeństwa, a nie tylko o oglądalność u odbiorców"/s.85/.

Zauważa przy tym, zjawisko zniekształcania informacji na temat przestępczości, które mają charakter przeinformowania lub niedoinformowania /s.86/in./, wyrażając swoje poglądy dotyczące cenzury. Trajne są uwagi autora dotyczące specyfiki obrazu przestępczości w prasie, radiu, telewizji i w internecie /s.89 in./, przy wykorzystaniu dorobku doktryny. Następnie autor dostrzega i analizuje rolę środków masowego przekazu w kształtowaniu czynników wpływających na nasilenie strachu przed przestępczością /s.101 in./, również na podstawie literatury, niekiedy polemicznie, np. z B. Hołystem /s.103/. Autor uważa, że rolę środków masowego przekazu powinna być współpraca z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w celu poprawy poziomu bezpieczeństwa w społeczeństwie /s.104/.

5. W rozdziale V autor zajmuje się środkami masowego przekazu i ich rolą w kształtowaniu polityki kryminalnej odnośnie zwalczania przestępstw z użyciem przemocy /s.105-126/, odnosząc się do: polityki kryminalnej, opinii publicznej, roli ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej. Powyższe wywody zostały oparte na dobrej znajomości literatury przedmiotu, Aczkolwiek rozważania dotyczące wspomnianej ustawy są skromne.

6. W rozdziale VI autor zajmuje się środkami masowego przekazu jako źródło pierwszych informacji o przestępstwie /s.127-151/, odnosząc się do: definicji źródeł, roli informacji środków masowego przekazu, wpływu ich na przeciwdziałanie przestępczości, znaczenia informacji ze środków masowego przekazu w wykrywaniu sprawców przestępstw przez organy ścigania. Wywody autora nie nasuwają uwag merytorycznych, oparte zostały na wybiórczej prezentacji dorobku doktryny. Na uwagę zasługują rozważania autora odnoszące się do mediów społecznościowych /s.139 in./, które jego zdaniem powinny cenzurować podawanie nieprawdziwych danych osobowych /stosowanie fikcyjnych kont/. Wiele postulatów zgłaszanych przez autora jest niewątpliwie słusznych, a przy tym oczywistych, że nie wymagają szerszego komentarza. Podzielam krytyczne uwagi autora dotyczące tzw. dziennikarstwa śledczego i jego poziomu /s.142/. Autor także krytycznie odnosi się do sposobu prezentowania przez środki masowego przekazu informacji o korupcji w organach ścigania /s.145/. Niedopuszczalny powinien być udział dziennikarzy śledczych w czynnościach kryminalistycznych na miejscu zdarzenia /s.145/. Raz jeszcze autor akcentuje potrzebę większej roli państwa w kontroli działalności środków masowego przekazu w zakresie zwalczania i zapobiegania przestępczości, co może nasuwać uwagi krytyczne, ale autor stara się przedstawić uzasadnienie. Autor uważa, że w kodeksie postępowania karnego powinna znaleźć się regulacja przewidująca możliwość kontroli czynności dziennikarzy w przypadku prowadzonego śledztwa /s.150/. Swoje wywody autor kończy konstatacją, że: "Organy wymiaru sprawiedliwości karnej powinny mieć wpływ na informacje pochodzące ze środków masowego przekazu w zakresie bezpieczeństwa państwa przez możliwość wstępnych ich selekcji w odniesieniu zakresu ich pracy w celu zapobiegania przestępczości" /s.151/.

7. W rozdziale VII autor zajmuje się tematyką kryminalną w środkach masowego przekazu na przykładzie tzw. "EFEKTU CSI" /s.152-170/, odnosząc się do: wpływu "efektu CSI" na pozyskiwanie dowodów mających na celu wykrywanie i zwalczanie przestępczości z użyciem przemocy przez organy ścigania, doświadczeń kryminalistyki w polskich programach i serialach kryminalnych i wpływu oglądalności programów i seriali kryminalnych prezentujących przemoc na polską rzeczywistość kryminalną.

Autor w swoich rozważaniach opiera się na informacjach związanych z serialem produkcji amerykańskiej "Criminal Scene Investigation-CSI" /s.153 in./. Są to niewątpliwie rozważania interesujące mające charakter case study, wykorzystuje przy tym literaturę przedmiotu, w tym obcą.

Przy okazji autor wypowiada swoje poglądy dotyczące roli kryminalistyki w zwalczaniu przestępczości /s.160/ i jej znajomości przez środki masowego przekazu. Następnie omawia inicjatywę CSI Warszawa /s.162/ z wysoką jej oceną. Wywód autora prowadzi do jego wniosku, że obraz kryminalistyki prezentowany przez środki masowego przekazu w Polsce jest niekorzystny dla pracy funkcjonariuszy organów ścigania oraz ekspertów kryminalistycznych /s.164/. Raz jeszcze autor powtarza swoje rozważania odnośnie mediów społecznościowych /s.165/, które-jego zdaniem-mają znaczny wpływ na pracę organów ścigania. Autor zastanawia się nad wpływem oglądalności programów i seriali kryminalnych prezentujących przemoc na polską rzeczywistość kryminalną /s.165 in./, sięgając do literatury przedmiotu, której wywodu podziela.

8. W rozdziale VIII autor zajmuje się prezentacją agresji i przemocy w środkach masowego przekazu-badania własne /s.171-197/, odnosząc się do: organizacji badań, prezentowania ofiary i sprawcy w środkach masowego przekazu, wpływu relacji kryminalnych prezentowanych w środkach masowego przekazu na radykalizację postaw społecznych w zakresie przeciwdziałania przestępczości, analizy porównawczej prezentacji agresji i przemocy w środkach masowego przekazu na przykładzie Niemiec. Są to wartościowe rozważania przedstawiające trud badawczy autora. W tym rozdziale autor przyjmuje hipotezę badawczą /s.171/ oraz stawia cztery cele badawcze, a następnie stawia sześć pytań. Autor analizuje wybrane środki masowego przekazu z lat 2009-2023 /polskie i niemieckie/, a także analizuje trzy wybrane sprawy kryminalne nagłośnione w środkach masowego przekazu. Gdy chodzi o sprawę E.Tyman ostatecznie, czego autor nie mógł uwzględnić zapadł kolejny wyrok /uniewinniający-nieprawomocny/, a jednym z obrońców oskarżonego był pracownik USWPS- P.Jóźwiak. Opisuując sprawę samosądu we Włodowie autor niestety nie dostrzegł opracowania P.Chlebowicza pt.Samosąd we Włodowie. Studium przypadku. Ciszczyn 2017, ss.106.

Autor szczegółowo przedstawia metodologię badań oraz narzędzia i techniki ich realizacji /s.178 in./. Następnie analizuje prezentowanie ofiary i sprawcy w środkach masowego przekazu, są to nieątpliwie interesujące fragmenty. Przedstawia także związek sprawcy z ofiarą /s.182 in./. Autor uważa, że przeprowadzona przez niego analiza przestępstw z użyciem przemocy pozwala postawić tezę, że media mają wpływ na kształtowanie się polityki kryminalnej /s.185/, jest to pogląd mogący wywoływać kontrowersje, gdyż badania autora były jednak ograniczone. W wielu miejscach w tym rozdziale, autor dokonuje zbędnych powtórzeń odnośnie analizowanych spraw, czyniąc przez to wywód chaotycznym. Trafnie-moim zdaniem-autor ocenia akt ułaskawienia sprawców samosądu we Włodowie /s.191/. W rozdziale VIII autor niejako na zakończenie przedstawia analizę porównawczą prezentacji agresji i przemocy w środkach masowego przekazu na przykładzie Niemiec /s.192 in./. Wykorzystuje w tym zakresie wiedzę internetową.

9. Rozprawę zamyka w warstwie merytorycznej zakończenie /s.198-205/..

Autor uważa, że potwierdził w swoich rozważaniach główną i szczegółowe hipotezy badawcze /s.198/. Dochodzi przy tym do konstatacji, że tematyka kryminalna prezentowana w środkach masowego przekazu odbiega w znacznym stopniu od prawdziwego jej obrazu /s.200/. Bardzo negatywnym zjawiskiem jest-jak zauważa-przeinformowanie oraz niedoinformowanie o przestępczości i jej rozmiarach. Podkreśla, że czynniki polityczne mają wpływ na obraz przestępczości. Zabrakło jednak-moim zdaniem-wyraźnych propozycji postulatów de lege ferenda, jakkolwiek wnioski, które przedstawia autor rzeczowo wynikają z jego rozważań.

10. Bibliografia zawiera komentarze, monografie, publikacje naukowe, akty prawne /nieco chaotycznie ujęte/, literaturę obcojęzyczną oraz źródła internetowe, jest ona obfita i dobrze wykorzystana w rozprawie.

III. Uwagi końcowe

1. Autor podjął się trudnego, ale ambitnego zadania, które wykonał poprawnie. W warstwie środków masowego przekazu porusza się swobodnie, odnosi się do poglądów innych autorów, nie unika polemik, nawet z uznanymi autorytetami

2. Język rozprawy jest zrozumiały, aczkolwiek zauważyłem wiele powtórzeń, zbędnych oraz zdań przydługich, co może utrudniać lekturę tekstu.

Literówki nieliczne.

3. Rozprawa doktorska ma charakter twórczy, świadczy o dobrym stopniu wiedzy merytorycznej autora, który chciał przekazać ją w nadmiarze, stąd niektóre fragmenty są bardzo szczegółowe i niekiedy chaotyczne.

4. Rozprawa doktorska mgr Marcina Andrzeja Bobko pt. "Środki masowego przekazu wobec zjawisk agresji i przemocy" stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, spełnia więc wymóg rozprawy doktorskiej określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce /Dz.U.z 2023 r., poz. 742 ze zm./ i może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

5.05.2025 r.

